

US Open 2026. Maja Chwalińska przegrała pierwszy mecz w nowojorskim debiucie

maciej · 31 sierpnia, 2026



Maja Chwalińska (BKT Advantage Bielsko-Biała), sklasyfikowana na 22. miejscu w rankingu WTA, zadebiutowała w poniedziałek w wielkoszlemowym US Open. Rozstawiona z numerem 20. w nowojorskiej drabinie Polka uległa w pierwszej rundzie 2:6, 3:6 Amerykance Taylor Townsend, zajmującej 96. pozycję na świecie. Maję czeka na twardych kortach na Flushing Meadows jeszcze występ w deblu. Na godz. 1.00 w nocy (czasu polskiego_) wyznaczono spotkanie turniejowej 'ósemki" Igi Świątek z Chinką Xiyu Wang.

24-letnia Chwalińska zajmuje obecnie 22. pozycję w rankingu WTA. A w Wielkim Szlemie startuje po raz piąty. Najlepszy wynik w nim osiągnęła w czerwcu dochodząc do finału na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa, trzy tygodnie później przegrała pierwszy mecz na trawie w Wimbledonie, gdzie w 2022 r. była w drugiej rundzie. Ma za sobą także pierwszą rundę w Australian Open 2025.

Od występu w pierwszym swoim wielkoszlemowym finale w Paryżu Maja rozegrała tylko pięć meczów, a na twardej nawierzchni cztery, z których wygrała tylko jeden – w imprezie WTA 1000 w Cincinnati.

Natomiast 30-letnia Townsend jest aktualnie druga w gronie najlepszych deblistek świata, w grze pojedynczej zajmuje 96. lokatę, a najwyżej była notowana na 46. pozycji. W grze podwójnej trzykrotnie triumfowała w Wielkim Szlemie: w Australian Open 2024, Wimbledonie 2025 i Roland Garros 2026. Bilans jej singlowych meczów w turniejach poprzedzających bezpośrednio US Open to 3 zwycięstwa i dwie porażki.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Łączy je kilka rzeczy, np. leworęczność i to, że w singlu nie mogą się pochwalić tytułami w cyklu WTA Tour, choć w deblu Amerykanka zdobyła ich już 18, w tym trzy wielkoszlemowe.

Nowojorski debiut Chwalińskiej

Na otwarcie swojego pierwszego meczu w turnieju głównym na kortach USTA National Center (dawniej Flushing Meadows) Maja od stanu 15-30 wygrała trzy następne wymiany i wyszła na 1:0. Chwilę później udało jej się urwać jeden punkt przy podaniu niżej notowanej rywalki.

Podobnie było w trzecim gemie, jednak tym razem Polka przegrała w ten sposób swój serwis. Niedługo później Townsend odskoczyła już na 3:1, po własnym utrzymanym do 15.



Mai udało się wyjść na 2:3, chociaż nie obyło się bez odrobiny nerwów, gdy od 40-0 przegrała dwie wymiany. Ale ostatecznie, przy trzeciej sposobności utrzymała podanie.

Jak się później okazało był to ostatni pozytywny akcent po jej stronie w pierwszej odsłonie meczu. Natomiast Townsend wyraźnie złapała wiatr w żagle i dwukrotnie wygrała swoje serwisy do 15, a w siódmym gemie przełamała rywalkę do 30. W sumie wykorzystała pierwsza piłkę setową, po upływie 31 minut.

W sumie Amerykanka zapisała na swoim koncie serię czterech zwycięskich gemów, ponieważ już na otwarcie zdobyła trzeciego już breaka tego dnia, tym razem do 30. Jednak natychmiast wypuściła z rąk tak wypracowaną przewagę, chociaż wcześniej obroniła dwa break pointy od 0-40.

Wydawało się, że Chwalińska odzyskała kontrolę nad rozwojem wydarzeń na Grandstand, czyli trzecim co do wielkości stadionie tenisowym w Nowym Jorku. Ale znowu straciła swój serwis, tym razem do 15.

W czwartym gemie odskoczyła na 40-15 i miała do dyspozycji dwa break pointy, ale kolejne cztery wymiany

wygrała Taylor, podwyższając prowadzenie na 3:1.

W kolejnych trzech gemach gra toczyła się zgodnie z regułą własnego podania, więc Polka wychodziła konsekwentnie na 2:3 i 3:4, chociaż wtedy po obronie pięciu break pointów.

Jednak od tego momentu nie zdobyła już ani jednego punktu, przegrywając osiem następnych wymian, w tym pierwszego meczbola przy własnym podaniu, po godzinie i 19 minutach.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

Chwalińska w Nowym Jorku ma wystąpić również w grze podwójnej, w której stworzyć ma parę z Magdą Linette (AZS Poznań). Jeszcze nie poznały nazwisk swoich pierwszych rywalek, ponieważ losowanie drabinki odbędzie się po zakończeniu pierwszej rundy w singlu, a rywalizacja ma się rozpocząć w piątek.

W grze pojedynczej Linette spotka się we wtorek z Brytyjką Francesca Jones , a tego samego dnia Magdalena Fręch (KS Górnik Bytom) zagra z Amerykanką Ivą Jovic, rozstawioną z numerem 14. Zwycięzczynie tych pojedynków trafią na siebie w drugiej rundzie.

Natomiast w nocy z poniedziałku na wtorek, o godz. 1.00 czasu polskiego, na otwarcie wieczornej sesji na Arthur Ashe Stadium wystąpi Iga Świątek, rozstawiona z numerem ósmym. Rywalką triumfatorki US Open z 2022 roku będzie Chinka Xiyu Wang.



To, że we wtorek zaczyna się wrzesień nie zmienia faktu, że w **Bukowej Ostoi Nakielno** (koło Wałcza) wciąż zamierzamy cieszyć się urokami lata: <https://bukowa-ostoja-nakielno.pl/>



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/automatycznie-zapisany-szkic/>